

INTENCJE MSZALNE		
7.II Poniedziałek	17 <sup>00</sup>	O Boże błóg. dla całej rodziny
8.II Wtorek	17 <sup>00</sup>	
9.II Środa	17 <sup>00</sup>	ZBIOROWA
10.II Czwartek	17 <sup>00</sup>	
11.II Piątek	15 <sup>00</sup>	ZBIOROWA
	17 <sup>00</sup>	W int. chorych z naszej parafii i ich rodzin.
12.II Sobota	17 <sup>00</sup>	<b>ZA PARAFIAN</b>
	18 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + Elżbiety SWACZYŃSKIEJ w 7 rocz. śm.
6 NIEDZIELA ZWYKŁA - 13 LUTEGO 2022		
8 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + Jerzego, Heleny, Ludwika i Wiesławy KWIATKOWSKICH, Izabeli, Wacława, Hanny, Mariana i Mateusza SOBORZYŃSKICH	
9 <sup>30</sup>	W int. Ś.P. + Janiny CIĘŻKOWSKIEJ, Marianny i Tadeusza, NOWAKÓW, Kazimierza ADASZEWSKIEGO	
11 <sup>30</sup>	W int. Józefa w 1 rocz. urodzin	
16 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + Katarzyny, Janiny, Teresy, Józefa, Mieczysława i Józefa	
18 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + Jadwigi w 1 rocz. śm. i Bolesława OPALŃSKICH, Grażyny MUSIEŁOWSKIEJ	

## Z OGŁOSZEŃ

- ❖ Dzisiaj pierwsza niedziela miesiąca. Po sumie nabożeństwo eucharystyczne.
- ❖ W piątek wspomnienie Matki Bożej z Lourdes – XXX Światowy Dzień Chorego. O godz. 15<sup>00</sup> i 17<sup>00</sup> będziemy modlić się w int. chorych z naszej parafii i ich rodzin.
- ❖ Za tydzień w niedzielę - 13 lutego - różaniec fatimski o godz. 17<sup>15</sup>. Będziemy modlić się w int. Nawrócenia Rosji i o pokój na świecie, zwłaszcza na Ukrainie.
- ❖ Osoby, które mogłyby ofiarować godzinę adoracji w tym tygodniu prosimy o zgłaszanie się do zakrystii.
- ❖ Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł do Pana Ś.P. **HENRYK ADASZEWSKI z Koryt**. Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 13<sup>00</sup>. *Wieczny odpoczynek ...*

„Bóg zapłać” za ofiary na pokrycie kosztów druku naszej gazetki



# WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

5 Niedziela Zwykła

6 lutego

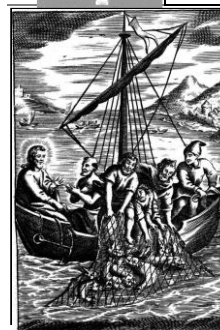
455'22



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 6, 2a.3-8 \* Ps 138 \* Czytanie II: 1Kor 15,1-11

Ewangelia: Lk 5, 1-11



**P**ewnego razu - gdy tłum cisnął się do Niego, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret - zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: „Wypłyn na głębię i zarzućcie sieci na połów!” A Szymon odpowiedział: „Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nicemy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci”. Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny”. I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił”. I przyciągnawszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim. **Oto słowo Pańskie**

GŁĘBIA WIARY

**S**potkanie, które zmieniło życie Szymona, rybaka z Galilei, miało miejsce w okolicznościach bardzo zwyczajnych. Po całonocnej, bezowocnej pracy, płucze wraz ze współnikami sieci – ostatni akord wielogodzinnego trudu. Te puste sieci są dla nich przypomnieniem nieudanego połowu. Ich zmęczenie i smutek kontrastują z entuzjazmem tłumy, który zgromadził się nad jeziorem, aby słuchać Jezusa z Nazaretu. Szymon jest zapewne spragniony wypoczynku i ciszy. Chce jak najszybciej wyjść z tego środowiska, które nie dostrzega ich frustracji i zawodu spowodowanego bezsensownym trudem. I oto na jego drodze staje Nauczyciel, który zwraca się do niego z prośbą. Potrzebuje Szymona i jego łodzi, aby głosić Ewangelię.

Łodzie są puste, nie ma przecież ryb, a rybacy nie są zajęci sortowaniem nocnego połowu. Widzimy, jak to, co po ludzku wydaje się trudne czy wręcz bolesne, może w Bożym planie

Z mojego punktu widzenia opóźnienie pociągu komplikowało moje plany. Ale dla tej pary stało się szansą dotarcia do celu na czas. Pobożni rybacy z Galilei może zadawali sobie pytanie „gdzie

stanowią tło większych jeszcze darów. Wyobraźmy sobie, że rybakom udał się nocny połów. W tej sytuacji zapewne już by ich tu nie było. Ponieważ ryba nie brała próbowali aż do świtu, mając nadzieję, że wreszcie się uda.

Zrezygnowani płuczą sieci, gdy słońce już dawno wstało i w tej sytuacji mogło dojść do spotkania Szymona z Jezusem. Kiedyś czekałem na pociąg do Krakowa, który jechał z Gdańska. Chodziłem



jest ich Bóg” skoro przeżywają bolesne rozczarowanie, chociaż przed pracą zapewne nie zapomnieli o modlitwie. Bóg daje odpowiedź o wiele głębszą od tej, której oczekiwali. Spodziewali się znaku Bożej obecności w obfitym połowie. A tu nic! Puste pustkę, samotność, zmęczenie. Być może usłyszeli słowa: „Przyjdźcie

do Mnie wszyscy, którzy obciążeni i utrudzeni jesteście, a Ja was pokrzepię”. Pan Jezus jednak wraca do tego znaku Bożego błogosławieństwa, którego oczekiwali rybacy. Każde im wypłynąć na głębię, by mogli doświadczyć Jego mocy i w znaku cudownego połowu zrozumieć, że w ich łodzi jest sam Zbawiciel świata. Tylko na głębiach wiary można rozpoznać Pana i żyć łaską Jego obecności. **Ks. Proboszcz**

niecierpliwym po peronie, gdyż co piętnaście minut podawano komunikat, że Heweliusz zwiększył opóźnienie. Przyjechał wreszcie ponad półtorej godziny po czasie. Gdy zdenerwowany wsiadałem do pociągu zobaczyłem jak wbiega na peron para młodych ludzi. Zmęczeni i uśmiechnięci weszli tuż za mną. Usłyszałem, jak on powiedział do niej: „od dzisiaj wierzę w cuda”. Była to lekcja ważna również dla mnie.

## ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO NA XXX ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

„*Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny*” (Łk 6, 36).

Drodzy Bracia i Siostry, trzydzieści lat temu św. Jan Paweł II ustanowił Światowy Dzień Chorego, aby uwrażliwić lud Boży, katolickie instytucje służby zdrowia i społeczeństwo cywilne na potrzebę zwrócenia uwagi na chorych i na tych, którzy się nimi opiekują. Jesteśmy wdzięczni Panu za drogę, jaką przebyły w ostatnich latach Kościoły partykularne na całym świecie. Poczyniono wiele kroków naprzód, ale pozostaje jeszcze długa droga do tego, aby wszyscy chorzy, także w miejscach i sytuacjach największego ubóstwa i marginalizacji, otrzymali potrzebną im opiekę zdrowotną, a także opiekę duszpasterską, aby mogli przeżywać czas choroby w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Niech trzydziesty Światowy Dzień Chorego, którego kulminacyjne obchody, z powodu pandemii, nie będą mogły odbyć się w Arequipie w Peru, lecz w Bazylice św. Piotra na Watykanie, pomoże nam wzrastać w bliskości i służbie chorym i ich rodzinom.

### 1. Miłosierni jak Ojciec

Temat wybrany na ten trzydziesty Dzień Chorego: „*Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny*” (Łk 6, 36), skłania nas przede wszystkim do zwrócenia naszego spojrzenia na Boga „bogatego w miłosierdzie” (Ef 2, 4), który zawsze patrzy na swoje dzieci z ojcowską miłością, nawet wtedy, gdy one od Niego oddalają się. Miłosierdzie, w rzeczywistości, jest *par excellence* imieniem Boga, które wyraża Jego naturę nie na sposób okazjonalnego uczucia, ale jako siłę obecną we wszystkim, co On czyni. Jest to siła i czułość razem. Dlatego możemy powiedzieć z zachwytem i wdzięcznością, że miłosierdzie Boże ma w sobie zarówno wymiar ojcostwa, jak i macierzyństwa (por. Iz 49, 15), ponieważ On troszczy się o nas z siłą ojca i czułością matki, zawsze pragnąc dać nam nowe życie w Duchu Świętym.

### 2. Jezus, miłosierdzie Ojca

Największym świadkiem miłosiernej miłości Ojca do chorych jest Jego jednorodzony Syn. Ileż to razy Ewangelie opowiadają nam o spotkaniach Jezusa z ludźmi cierpiącymi na różne choroby! On „chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach, głosząc Ewangelię o Królestwie i lecząc wszelkie choroby i dolegliwości wśród ludu” (Mt 4, 23). Możemy zadać sobie pytanie: skąd ta szczególna uwaga Jezusa wobec chorych, do tego stopnia, że staje się ona również głównym dziełem w misji apostołów, posłanych przez Mistrza, by głosić Ewangelię i uzdrawiać chorych? (por. Łk 9, 2). XX-wieczny myśliciel podsuwa nam motywację: „Ból absolutnie izoluje i z tej absolutnej izolacji rodzi się apel do drugiego, wzywanie drugiego”. Kiedy człowiek doświadcza słabości i cierpienia we własnym ciele z powodu choroby, jego serce staje się cięższe, wzrasta lęk, mnożą się pytania, coraz bardziej palące staje się pytanie o sens wszystkiego, co się dzieje. Jakże nie wspomnieć w tym kontekście o wielu chorych, którzy w czasie pandemii przeżyli ostatni etap swojego życia w samotności na oddziale intensywnej terapii, z pewnością pod opieką wspaniałych pracowników służby zdrowia, ale z dala od najbliższych i najważniejszych osób w ich ziemskim życiu? Dlatego tak ważne jest, by mieć u swego boku świadków Bożego miłosierdzia, którzy za przykładem Jezusa, miłosierdzia Ojca, wylewają na rany chorych olej pocieszenia i wino nadziei. (fragmenty)

## Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY 245



Jezu mój, oto teraz będę się starała o cześć i chwałę imienia Twojego, walcząc aż do dnia, w którym mi powiesz sam — dosyć. Każdą duszę, którąś mi powierzył, Jezu, będę się starała wspomagać modlitwą i ofiarą, aby łaska Twoja mogła w nich działać. O wielki miłośniku dusz, Jezu mój, dziękuję Ci za to wielkie zaufanie, żeś raczył pod naszą opiekę oddać te dusze. Dni pracy i szarzyzny, wcale nie jesteście mi tak szare, bo każdy moment przynosi mi nowe łaski i możliwość czynienia dobrze.